

# VKIE, TWARDY ŁEB (ft. BARY, RUSINA)

[Refren: vkie]

Sny z ulicy to nie moje sny  
Widziałem jak typy zdychają tam, nie mogę taki być  
Jeden ziom twardy łeb, drugi ziom twardy byk  
Dbam o każdy wers, każdy track mój to hit  
Mój ziomal ma bajere, ale przy psach nie piśnie  
Ona ujebana białym jak przebiśnieg  
O nas gadają te typy oczywiście  
Nagle patrzą się inaczej od kiedy latam po cyfrze

[Zwrotka 1: vkie]

Kiedy wstaje słyszę tylko Devil's Whisper  
Ona łyka wszystko mówi ale pyszne, a ty kochasz dalej dziwke  
Mordo nie chce nawet wiedzieć co jest w moim organizmie  
Typy polują tu na mnie, ale szybko nie zawisnę  
Kto dał ci takie linie mordo jestem w tym mistrzem  
Jedna noc, druga noc, jeden drugi blister  
Ona dzisiaj mnie czaruje ale jutro czar pryśnie  
Dobrze wiem co próbujesz ziomal z ciebie cd ciśnie  
Ja to robię po swojemu, jestem inny dlatego  
Tobie kiedy podpisałeś kontrakt wyjechało ego  
Ja się raczej nie cofam, ja stoję twardo przy swoim  
I w chuju mam kto jest gwiazdą, nawet nie sprawdzam polonii  
Mój ziomal odbierze zawsze kiedy mój tele zadzwoni  
U ciebie telenowela ziomal ci dupeczke robi  
Musiałem kurwa dorosnąć, żeby to jakoś pogodzić  
No i samemu zarobić, niczego nie dał mi rodzic

[Refren: vkie]

Sny z ulicy to nie moje sny  
Widziałem jak typy zdychają tam, nie mogę taki być  
Jeden ziom twardy łeb, drugi ziom twardy byk  
Dbam o każdy wers, każdy track mój to hit  
Mój ziomal ma bajere, ale przy psach nie piśnie  
Ona ujebana białym jak przebiśnieg  
O nas gadają te typy oczywiście  
Nagle patrzą się inaczej od kiedy latam po cyfrze

[Zwrotka 2: Bary]

Łeb jak skała chociaż przez kamień wymiękam już  
I nie klękę przed twym ziomem, twoja panna klęka znów  
Nikt nie prosi jej o to, ale to robi cóż  
W ostatnich latach podziemie to jest pierdolony cud  
Objawienie tej sceny mogę to mówić śmiało  
To co robicie w mainstreamie śmiało nazwie chałą  
Jebie kałem tam z góry, i coś by się przydało  
Ale to nie moja sprawa od nas świeżością powiało  
Ej, co? słyszysz ten numer?  
Czasem przystopuje bo alko problem z rozumem  
Najważniejsza wartość żeby mamie przynieść dumę  
A ty z czym wracasz do domu, bez celu żyjesz jak dureń  
Znam to, bo tak żyłem kiedyś, ale teraz już nie  
Twardy łeb, na nim blizny, nie zaufam kurwie  
Ona szuka we mnie ciepła, chociaż zimny skurwiel  
Całe życie byłem spięty, teraz trochę się rozluźnię

[Refren: vkie]

Sny z ulicy to nie moje sny  
Widziałem jak typy zdychają tam, nie mogę taki być  
Jeden ziom twardy łeb, drugi ziom twardy byk  
Dbam o każdy wers, każdy track mój to hit  
Mój ziomal ma bajere, ale przy psach nie piśnie  
Ona ujebana białym jak przebiśnieg  
O nas gadają te typy oczywiście

Nagle patrzą się inaczej od kiedy latam po cyfrze

[Zwrotka 3: Rusina]

Nawet nie chcę wiedzieć co jest w moim organizmie  
Wiem, że ona mi podała coś i nic nie piśnie  
Wpadła tutaj nie po seks, ma większe ambicje  
Za dobrze raczej nie znamy się, ją mam za dziwkę  
Brak kultury kiedy mówią o mnie  
Jestem blokadą dla ciebie, nie chcesz mówić o mnie  
swag kiedy mówią o mnie, swag kiedy mówią o mnie  
Wszystkie moje dupy znają się, to nie jest problem  
Naprawdę długo czekam aż zamkniesz mordę  
Jeśli chciałbyś się w coś bawić to lepiej ostrożnie  
Wiem że chciałeś więcej, ale wylapałeś mocniej  
Chciałeś poczuć się kimś więcej, ale jakim kosztem  
Jakim kosztem, mogę ci poradzić, ale nie jestem twym ojcem  
Napierdalaj hity to potem będziesz miał prościej  
Albo se odpocznij jeśli chcesz być zwykłym gościem